

Nie wszystkie Ukraińki znajdą pracę w Polsce

20 kwietnia 2022

Rząd Mateusza Morawieckiego znacząco ułatwił zatrudnianie uchodźców z Ukrainy, przybywających do naszego kraju po 24 lutego. Problem w tym, że zdecydowana większość z nich to kobiety, spośród których tylko część rzeczywiście znajdzie pracę. Firmy nie są bowiem w stanie dostosować do nich swoich stanowisk.



Portal PulsHR.pl zwraca uwagę na dotychczasowy charakter imigracji zarobkowej Ukraińców do Polski. Przedsiębiorstwa najchętniej zatrudniały u siebie mężczyzn, którzy z powodu wojny wrócili jednak do swojego kraju. Ich miejsce zajęły więc kobiety z dziećmi, stanowiące zdecydowaną większość obywateli Ukrainy uciekających przed wojną.

Kilka podmiotów przeprowadziło nawet badania pod tytułem „Uchodźcy z Ukrainy w Polsce”. Wynika z nich, że 93 proc. dorosłych Ukraińców przybyłych do Polski po 24 lutego to kobiety. Około jedna trzecia z nich deklaruje natomiast chęć pozostania w naszym kraju również po zakończeniu konfliktu zbrojnego w ich ojczyźnie.

Początkowo na Ukrainki czekały polskie firmy. Wiele z nich deklarowało gotowość przekształcenia oferowanych przez siebie stanowisk, aby mogły je zajmować kobiety. PulsHR.pl twierdzi jednak, że z czasem wiele przedsiębiorstw albo nie zatrudniło nikogo, albo zdecydowało się wstrzymać rekrutację.

Powodem jest brak miejsc pracy, które rzeczywiście mogą zostać obsadzone przez ukraińskie kobiety. Chodzi nie tylko o wymogi dotyczące pracy fizycznej, ale czasochłonność i koszty związane z dostosowaniem do nich odpowiednich stanowisk.

Cezary Maciołek, prezes agencji zatrudnienia Grupa Progres, w rozmowie ze wspomnianym portalem mówi o wycofywaniu się firm z zatrudniania Ukrainek. Wielu przedsiębiorców uważa, że wcale nie muszą, albo nie chcą tego robić na siłę, dawać pracę osobom niepotrzebnym im w dłuższej perspektywie czasowej.

Obecnie liczba oferowanych miejsc pracy dla Ukrainek nie nadąża za stałym napływem uchodźców. Z tego powodu powstał swoisty „korek”, bo przedsiębiorcy nie zatrudniają kobiet, czekając na dalsze scenariusze. Maciołek twierdzi, że pod tym względem sytuacja ukraińskich kobiet będzie się zresztą stale pogarszać.

Ogólnopolski „Barometr zawodów” nie pozostawia wątpliwości dotyczących konkretnego zapotrzebowania na pracowników. Największe braki kadrowe są więc odczuwane w branżach zdominowanych przez mężczyzn. Chodzi oczywiście o sektory budowlany, transportowy czy przemysłowy.

Pod koniec marca uwagę na opisany wyżej problem zwracał uwagę portal BusinessInsider.com.pl. Przekonywał on, że pracę w naszym kraju znajdzie jedynie co piąty ukraiński uchodźca, co spowodowane jest ograniczoną liczbą wakatów na rynku pracy.

Na podstawie: PulsHR.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)